

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/armia-krajowa/76099,Plany-Armii-Krajowej-na-Węgrzech-na-tle-relacji-polsko-węgierskich.html>



ARTYKUŁ

Plany Armii Krajowej na Węgrzech na tle relacji polsko-węgierskich

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

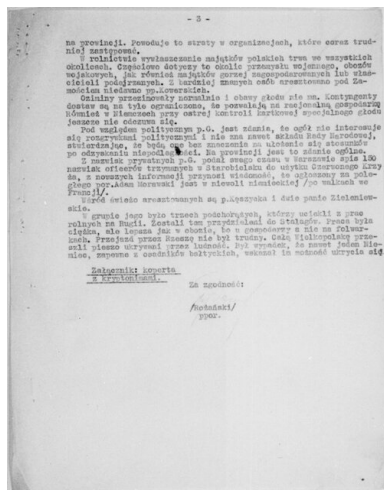
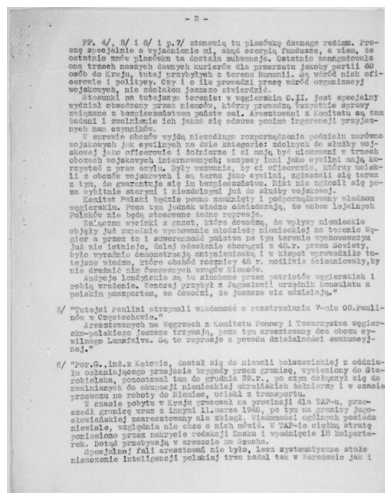
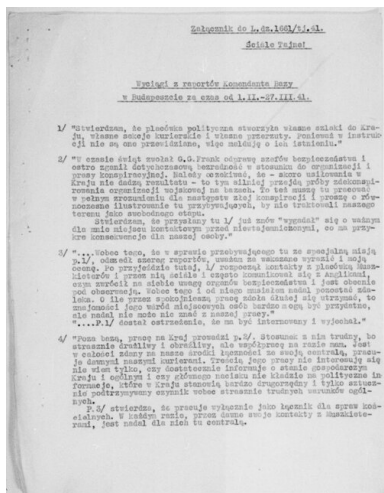
Autor: WALDEMAR GRABOWSKI 17.11.2020

Przegrana wojna obronna w 1939 r. spowodowała ewakuację na Węgry wielu żołnierzy i urzędników II Rzeczypospolitej. Władze emigracyjne i podziemne w kraju przewidywały dla nich ważną rolę w działaniach, które zmierzały do

odzyskania przez Polskę niepodległości.

Jednym z owych działań była ewakuacja do Francji wojskowych, którzy znaleźli się na Węgrzech. Zakładano również wyprowadzenie z okupowanej Polski znacznej liczby młodych żołnierzy, co w pewnym momencie musiano ograniczyć, gdyż inaczej stanęłyby pod znakiem zapytania plany rozbudowy konspiracji i powstania powszechnego w kraju.

Początkowo żołnierze polscy przebywający na Węgrzech byli wysyłani do Francji w celu uzupełnienia jednostek odtwarzanego tam Wojska Polskiego. Po kapitulacji Francji w 1940 r. możliwości te zostały mocno ograniczone i choć nadal trwała akcja wysyłania żołnierzy, to teraz celem był Bliski Wschód, gdzie formowano Samodzielną Brygadę Strzelców Karpaccich. Prowadzono również – w pewnym zakresie – akcję powrotu żołnierzy do kraju i angażowania ich w strukturach Związku Walki Zbrojnej (później: Armii Krajowej).



Wyciągi z raportów Komendanta Bazy w Budapeszcie... (s. 1).
Dokument z zasobu Studium Polski Podziemnej w Londynie (SPP). Kopia cyfrowa, przekazana przez SPP, znajduje się w zasobie IPN. Obraz dokumentu przygotowany na potrzeby wyłącznie niniejszego artykułu i nie może być wykorzystywany

Wyciągi z raportów Komendanta Bazy w Budapeszcie... (s. 2).
Dokument z zasobu Studium Polski Podziemnej w Londynie (SPP). Kopia cyfrowa, przekazana przez SPP, znajduje się w zasobie IPN. Obraz dokumentu przygotowany na potrzeby wyłącznie niniejszego artykułu i nie może być wykorzystywany

Wyciągi z raportów Komendanta Bazy w Budapeszcie... (s. 3).
Dokument z zasobu Studium Polski Podziemnej w Londynie (SPP). Kopia cyfrowa, przekazana przez SPP, znajduje się w zasobie IPN. Obraz dokumentu przygotowany na potrzeby wyłącznie niniejszego artykułu i nie może być wykorzystywany

Koncepcje współpracy z Węgrami

Już jesienią 1941 r. gen. Stefan Rowecki widział możliwość porozumienia się z Węgrami, zwłaszcza w zakresie współpracy na terenie Kresów Południowo-Wschodnich, gdzie – po napaści Niemiec i ich sojuszników na Związek Sowiecki – znajdowały się kwatery i bazy zaopatrzenia wojsk węgierskich. Sprawa zapewnienia bezpieczeństwa na tamtym terenie i „zahamowania zapędów ukraińskich” była dodatkowym argumentem przemawiającym za podjęciem rozmów.

W depezy z 9 lutego 1943 r. gen. Rowecki przedstawił dokładny program współpracy polsko-węgierskiej w Obszarze Lwowskim AK. Główne punkty tego projektu prezentowały się następująco:

- 1) nawiązanie porozumienia z rządem węgierskim lub węgierskimi czynnikami wojskowymi; mianowanie specjalnego pełnomocnika na Węgrzech;
- 2) zorganizowanie na Węgrzech polskich oddziałów zbrojnych, które zostaną użyte do walki w kierunku Borysławia i Lwowa;
- 3) zapewnienie dostarczenia przez Węgrów broni pochodzącej z zaopatrzenia ich oddziałów frontowych;
- 4) w razie konieczności odwrotu ze wschodu – uzgodnienie czasowej okupacji części Obszaru Lwowskiego przez oddziały węgierskie.

Dwa miesiące później, w kwietniu 1943 r., Dowódcy Armii Krajowej została podporządkowana Baza „Liszt” w Budapeszcie oraz tamtejsza ekspozytura wywiadowcza.



pozują do grupowego zdjęcia na tle piętrowego budynku. Część posiada broń z nałożonymi bagnetami. Polacy są prawdopodobnie jeńcami wojennymi w obozie na Węgrzech. Fot. z zasobu IPN (dar prywatny Marii Florczyk)

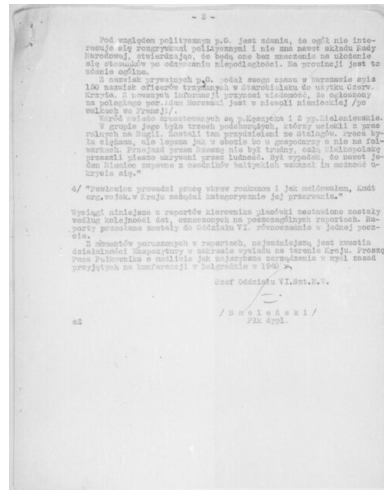
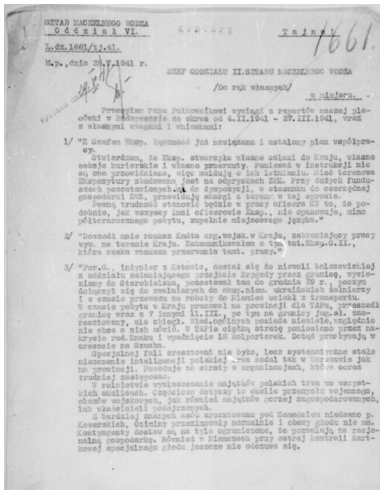
Po aresztowaniu Roweckiego przez Niemców wysłannikiem nowego Dowódcy AK gen. Tadeusza Komorowskiego na Węgry został Andrzej Sapieha „Tokaj”. W depeszy z 25 sierpnia 1943 r. generał informował o jego zadaniach. Dotyczyły one szeroko rozumianej współpracy polsko-węgierskiej w zakresie:

- 1) dostarczenia broni;
- 2) przygotowania oddziałów polskich na Węgrzech do udziału w powstaniu powszechnym;
- 3) zaopatrywania w broń podczas powstania;
- 4) czasowej okupacji Małopolski Wschodniej w wypadku załamania się Niemiec, celem zapobieżenia zbrojnej akcji ukraińskiej;
- 5) udziału armii węgierskiej w osłonie przeciwsowieckiej.

Jako wysłannika politycznego do rozmów z Węgrami wskazywano Jana Dąbrowskiego¹.

Już jesienią 1941 r. gen. Stefan Rowecki widział możliwość porozumienia się z Węgrami, zwłaszcza w zakresie współpracy na terenie Kresów Południowo-Wschodnich, gdzie – po napaści Niemiec i ich sojuszników na Związek Sowiecki – znajdowały się kwatery i bazy zaopatrzenia wojsk węgierskich.

Komorowski wydał w październiku 1943 r. szczegółowe instrukcje dla tworzenia oddziałów Armii Krajowej na Węgrzech. Zasadniczym celem tej akcji było przygotowanie internowanych żołnierzy do udziału w przyszłych walkach powstańczych. W tym czasie liczbę Polaków, zarówno żołnierzy, jak i osób cywilnych, internowanych na Węgrzech szacowano na 10 tys. W krótkim czasie zaprzysiężono dwustu oficerów i zaczęły powstawać struktury przyszłych oddziałów. Co istotne, w Budapeszcie organizowano polską Legię Akademicką oraz kompanię specjalną, obejmującą plutony: łączności, szturmowy i techniczno-bojowy. Przewidywano utworzenie od trzech do czterech batalionów. Dowódcą oddziałów AK na Węgrzech został płk Jan Korcozowicz „Barski”.



Wyciągi z raportów polskiej placówki budapeszteńskiej - materiał dla Szefa Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza (s. 1). Dokument z zasobu Studium Polski Podziemnej w Londynie (SPP). Kopia cyfrowa, przekazana przez SPP, znajduje się w zasobie IPN. Obraz dokumentu przygotowany na potrzeby wyłącznie niniejszego artykułu i nie może być wykorzystywany poza nim

Druga strona pisma z wyciągami z raportów polskiej placówki budapeszteńskiej (dla Szefa Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza). Dokument z zasobu Studium Polski Podziemnej w Londynie (SPP). Kopia cyfrowa, przekazana przez SPP, znajduje się w zasobie IPN. Obraz dokumentu przygotowany na potrzeby wyłącznie niniejszego artykułu i nie może być wykorzystywany poza nim

Bardziej szczegółowe wytyczne dotyczące użycia jednostek formowanych na Węgrzech pochodzą z początków lutego 1944 r. Generał Komorowski nakazywał tym oddziałom, w zależności od postępów Armii Czerwonej

na terenie Polski, zajęcie rejonu Borysław – Drohobycz. W przypadku wejścia Sowietów głębiej oddziały AK z Węgier miały skoncentrować się w okolicach Krosna. W razie zaś wkroczenia Armii Czerwonej na Węgry i okupacji tego kraju – wycofać się na południowy zachód i dołączyć do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Co interesujące, do zaopatrzenia oddziałów AK na Węgrzech zamierzano wykorzystać zrzuty lotnicze: polskie (operacja „Anioł”) oraz brytyjskie (operacja „Natal”). Mimo zaawansowanych przygotowań, m.in. wyznaczenia punktów odbioru zrzutów, akcje te nie zostały przeprowadzone. Głównym powodem niezrealizowania polskich planów było wkroczenie Wehrmachtu na Węgry w marcu 1944 r. Niemcy aresztowali i zamordowali wielu Polaków odgrywających kluczowe role w polskiej konspiracji.

W archiwum Instytutu Polskiego im. gen. Sikorskiego w Londynie zachował się ciekawy dokument: schemat ugrupowania wojsk węgierskich, a także polskich, w momencie ofensywy sowieckiej. Do ścisłego sojuszu wojskowego polsko-węgierskiego podczas II wojny światowej nie doszło. Niemniej jednak warto przybliżyć te plany.

Kim był „Hun”?

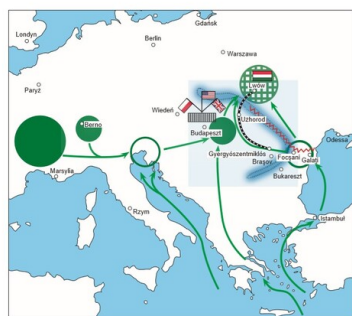
Dotychczasowa literatura podaje wiele interesujących informacji na temat Węgra przerzuconego w czasie wojny przez Polskę na Węgry. Jak pisał Jędrzej Tucholski – w nocy z 13 na 14 marca 1943 r. na placówkę „Kra” koło Zwolenia, w operacji „Door”, została zrzucona ekipa trzech cichociemnych oraz Węgier, radiotelegrafista Iván Szabó „Hun”. Taka informacja widnieje też w depeszy „Rawy” nr 1147 z 14 marca do „Kaliny”². Sprawa wydawałaby się więc jasna i prosta, ale tak wcale nie jest!

Na „polskim” kursie spadochronowym zorganizowanym w Wielkiej Brytanii od 28 listopada do 22 grudnia 1942 r. zostali przeszkoleni dwaj Węgrzy: István Fehér i Iván Szabó „Hun”; obaj otrzymali zegarki i szczyryki z magazynu STS 43. Jednak według historyka i pisarza Alana Ogdena, por. Iván Agoston (Szabó) został zrzucony w operacji „Danhill” („Pilatus II”) w nocy z 8 na 9 kwietnia 1944 r. na wschód od Szeged³.

Przytoczmy tu opinię Polaków na temat ich wykorzystania:

Węgrzy Szabó i Fehér mogą stanowić przykład, jak brak skonkretyzowanego planu i ustalenia zadań psuje większe możliwości zbliżenia między nami a Węgrami. Przez cały czas byli oni w stanie oczekiwania na wyjazd do Brytyjczyków dla ułożenia legend. Można im było tylko improwizować zajęcia doraźne. Tymczasem zorganizowanie przy naszej pomocy kursów dla narodów Międzymorza Bałtycko-Bałkańskiego i ujęcie sprawy w nasze ręce mogłoby dać poważne powiązania dla przewidywanej operacji powstańczej i przyszłej współpracy międzynarodowej.⁴

Aby wyjaśnić istniejące rozbieżności, należy się odwołać do treści korespondencji prowadzonej między Londynem a Komendą Główną Armii Krajowej. W trzeciej dekadzie listopada 1942 r. Dowódca AK został poinformowany o prośbie Brytyjczyków dotyczącej przerzucenia do Budapesztu dwóch Węgrów. Chodziło z pewnością o tych wymienionych powyżej, w depeszy pisano bowiem: „obecnie są w polskim środowisku”. To zapewne dla nich miały zostać przygotowane w Polsce dokumenty na nazwiska: István Demo („Gulyás”, ur. 5 grudnia 1900 r., zawód cieśla) oraz Iván Jeszensky („Csárdás”, ur. 29 grudnia 1917 r., kelner, malarz pokojowy).



Węgierski plan koncentracji i transportów Wojska Polskiego

Generał Rowecki w połowie grudnia proponował, aby zrzućenie Węgrów nastąpiło w styczniu 1943 r. Zapewniał zaopatrzenie ich w dokumenty, pieniądze oraz przerzucenie do Budapesztu w ciągu dwóch, trzech tygodni. Miał ich tam przeprowadzić około 25 lutego Franciszek Koterba „Woda”, kurier polskiej bazy w stolicy Węgier.

„Hun” dopiero 11 czerwca dotarł do Budapesztu. Ale kto krył się pod tym pseudonimem? To wyjaśniają dokumenty z brytyjskiego archiwum oraz przywołana publikacja Ogdena. Owym tajemniczym „Hunem” był Lt. Lajos Klement („Lewis”, „Louis”, Tibor Klement, Clement, L. Vajda). Dodajmy, że w ramach Kierownictwa Operacji Specjalnych (*Special Operations Executive, SOE*) nadano mu kryptonim „MHE”.

W krótkim czasie zaprzysiężono dwustu

oficerów i zaczęły powstawać struktury przyszłych oddziałów. Co istotne, w Budapeszcie organizowano polską Legię Akademicką oraz kompanię specjalną, obejmującą plutony: łączności, szturmowy i techniczno-bojowy.

Ten urodzony 6 lutego 1920 r. w Budapeszcie mężczyzna miał dość burzliwą wojenną przeszłość. Służył we francuskiej Legii Cudzoziemskiej, m.in. w Norwegii, następnie znalazł się w jednostce spadochronowej i po różnych perypetiach zgłosił się w sierpniu 1942 r. do SOE. Przeszedł przeszkolenie w ośrodkach brytyjskich STS 24a i STS 51. Został wysłany jako pierwszy „agent SOE” drogą powietrzną na Węgry. Niestety, zrzucona razem z nim radiostacja została utracona. Co prawda w Budapeszcie znajdowała się wówczas druga radiostacja, przemycona przez hr. Petera Pejačevića, który był węgierskim ambasadorem w Madrycie, ale na skutek zagrożenia Klement otrzymał pewne elementy łączności dopiero we wrześniu.

Jego działalność zakończyła się w chwili wkroczenia do Budapesztu wojsk sowieckich. Zgłosił się wówczas do wojskowego gubernatora stolicy Węgier i... zaginął. Napisał jeszcze tylko krótki list 1 marca 1945 r., wysłany z obozu Tura (Tuła?). Na Węgrzech ani na Zachodzie już się więcej nie pojawił.

W niektórych polskich publikacjach można znaleźć informację, że pseudonimu „Hun” używał Brytyjczyk płk Howie⁵. Gwoli wyjaśnienia podajmy, że ppłk Charles Telfer Howie – bo zapewne o niego chodzi – dostał się do niewoli w Tobruku i był więziony we Włoszech do końca sierpnia 1943 r. Następnie przeniesiono go do stalagu VIII B Lamsdorf. Zbiegł z niewoli 23 września 1943 r. wraz z więźniem węgierskiego pochodzenia. Stąd zapewne wynikał kierunek ucieczki – do Budapesztu. Howie miał zamiar przedrzeć się do Jugosławii i wstąpić do oddziału partyzanckiego. Po dotarciu do stolicy Węgier zmienił zdanie i nawiązał kontakt z holenderską i polską konspiracją – z Bazą „Liszt”. Za pośrednictwem Bazy przesyłał do kwatery SOE w Londynie raporty o sytuacji na Węgrzech i o działalności ruchu oporu.

To właśnie z płk. Howie miał się skontaktować „Hun” i zostać jego radiotelegrafistą. Działalność Brytyjczyka nie ograniczała się tylko do sporządzania i przesyłania meldunków – pracował on nad wyprowadzeniem Węgier z sojuszu z Niemcami. Jego starania, jak stwierdzono w raporcie SOE, „zakończyły się niemal sukcesem”. Niestety, adm. Miklós Horthy, regent Węgier, wykazywał brak zdecydowania i nalegał na grę na czas. Howie został ewakuowany do Rzymu 22 września 1944 r.

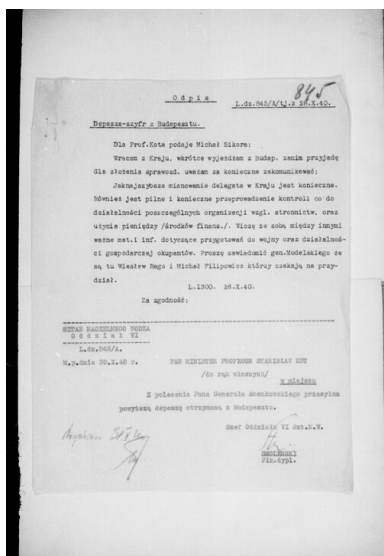
Historia zrzutów spadochroniarzy przez SOE na terytorium Węgier jest w Polsce prawie nieznaną. Niewątpliwie ma na to wpływ niewielka liczba przeprowadzonych operacji tego typu, co z kolei wiąże się ze zdradą szefa sekcji węgierskiej SOE Ormonda Urena. Od kwietnia 1943 r. był on sowieckim agentem i przekazywał informacje Douglasowi Springhallowi, byłemu komisarzowi politycznemu w Międzynarodowej Brygadzie

w Hiszpanii. Obaj zostali aresztowani i skazani na siedem lat więzienia.

Do czerwca 1944 r. SOE dokonała trzech zrzutów na teren Węgier. Były to:

- misja „Danehill” („Pilatus II”), 8/9 kwietnia – wspomniany już wcześniej Lt. Iván Agoston;
- misja „Sandy I” („Fettes”), 20 maja – kpt. Rollo Young, kpt. Whittaker, sierż. Scott;
- misja „Sandy II”, 3/4 czerwca – sierż. Gustav.

Warto wspomnieć o kolejnych skoczkach mających wziąć udział w misji. Jednym z nich był st. strz. Władysław Zygmunt Paless „Szum”⁶. W początkach września 1944 r. był on przygotowany do zrzutu na teren Węgier (operację prowadzono we współpracy z węgierską sekcją SOE). Jego zadaniem było zorganizowanie łączności pomiędzy bazą Oddziału Specjalnego w Budapeszcie a Londynem. Następnie miał organizować łączność na trasie Budapeszt – Stambuł. Jeszcze w styczniu 1945 r. był przygotowywany do wyruszenia z Włoch do Budapesztu.



Jedna z depesz z Budapesztu.

Dokument z zasobu Studium

Polski Podziemnej w Londynie

(SPP). Kopia cyfrowa, przekazana

przez SPP, znajduje się w zasobie

IPN. Obraz dokumentu

przygotowano na potrzeby

wyłącznie niniejszego artykułu i

**nie może być wykorzystywany
poza nim**

Węgierscy kurierzy

Węgrzy brali udział w budowaniu kanałów łączności od samego początku polskiej konspiracji. Pierwszy meldunek gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, dowódcy Służby Zwycięstwu Polski, został wysłany już około 15 października 1939 r. W jego przekazaniu do Rumunii uczestniczył mjr Pál Regany. Prawie miesiąc wcześniej, bo 26 września, do Budapesztu został wydelegowany z Krakowa kpt. inż. Stefan Bock „Kozioł”. Dostarczył on meldunek o powstaniu Organizacji Orła Białego. Powrócił 9 października po wypełnieniu misji i nawiązaniu kontaktu z przedstawicielami władz polskich.

Węgrzy brali udział w budowaniu kanałów łączności od samego początku polskiej konspiracji. Pierwszy meldunek gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, dowódcy Służby Zwycięstwu Polski, został wysłany już około 15 października 1939 r. W jego przekazaniu do Rumunii uczestniczył mjr Pál Regany.

W krótkim czasie w kilku miastach Europy utworzono bazy Związku Walki Zbrojnej. Jedną z nich była baza w Budapeszcie („W”, „Romek”). Jej komendantem został płk dypl. Alfred Krajewski, który przybył do Budapesztu 20 grudnia 1939 r. W tym czasie gen. Kazimierz Sosnkowski, ówczesny Komendant Główny ZWZ, wyznaczył zadania dla bazy. Jednym z najważniejszych było zorganizowanie stałej komunikacji pomiędzy bazą a komendantami obszarów ZWZ w kraju (Lwów, Kraków, Poznań, Toruń, Warszawa). Równie istotne było stworzenie takiej łączności pomiędzy bazą a „centralą we Francji”. Pierwsi emisariusze rządu RP: Jerzy Szymański „Konarski”, Władysław Gieysztor „A. Hoffman” czy Jerzy Michalewski „Dokładny” docierali do Warszawy właśnie przez Węgry.

W początkowym okresie do łączności bazy z rządem i Komendą Główną ZWZ wykorzystywano radiostację Poselstwa RP. Później uruchomiono radiostację bazy – pierwszą wysłaną za jej pomocą depeszę odebrano we

Francji 19 lutego 1940 r.

Udział Węgrów w utrzymywaniu łączności przez polskie władze państwowe i wojskowe przebywające we Francji (od połowy 1940 r. w Wielkiej Brytanii) był znaczący i Polacy to doceniali. Świadczą o tym chociażby przyznawane odznaczenia. Tylko jako przykład wymieńmy osoby uhonorowane przez Prezydenta RP w 1946 r. Srebrnymi Krzyżami Zasługi z Mieczami. Byli to: sierż. Rudolf Chwała, Ilona Hoffman, Emma Juhasz, zakonnik Czesław Pasnik oraz Erzsébet Szapáry⁷. Ponadto płk Franciszek Matuszczak wnioskuje o nadanie Chwali i Juhasz Medalu Wojska. Dodajmy, że Juhasz była kurierem i przewodnikiem do granicy słowackiej do 1945 r. Jej brat Ernest służył także jako kurier, a później walczył w szeregach polskiego wojska i zginął 26 października 1941 r. pod Tobrukiem.

Jako ciekawostkę można podać, że z uwagi na brak zgody władz brytyjskich nie odznaczono wówczas płk. Howie – miał otrzymać Order Odrodzenia Polski IV klasy.

Znana jest działalność kurierów na szlakach Polska – Budapeszt, znacznie mniej wiemy i piszemy o zaangażowaniu Węgrów w przerzuty poczty i funduszy między polskimi bazami i placówkami łączności w Europie.

Podpułkownik dypl. Wincenty Sobociński z Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie wraz z kpt. dypl. Eugeniuszem Hinterhoffem spotkał się 3 września 1941 r. z węgierskim hrabią „X”. Zwrócili się do niego z prośbą o pomoc w organizacji przerzutów funduszy i poczty dla Polaków znajdujących się na terenie Węgier, jak i w kraju. Chodziło o adresy Węgrów, do których można by kierować przesyłki przeznaczone do okupowanej Polski. Odbierałaby je od nich polska organizacja konspiracyjna. Hrabia wyraził zgodę na udzielenie takiej pomocy Polakom. Szczegóły miały być omawiane w trakcie kolejnych spotkań.

Z czasem kontakty polsko-węgierskie wykroczyły daleko poza współpracę w zakresie łączności. W ramach Akcji Kontynentalnej Polacy prowadzili z Węgrami rozmowy mające na celu przejście Budapesztu do obozu aliantów. Odbływały się one zarówno w Budapeszcie, jak i w Bernie i Lizbonie, a Węgry były określane kryptonimem „Topaz”. Rozmowy nie doprowadziły do oczekiwanych rezultatów z uwagi na rozwój sytuacji politycznej i militarnej w końcowym okresie wojny.

**Rząd Polski - konwent
z: INSTRUKCJA OSOBISTA I TAJNA
DLA KOMENDANTA BAZY NR I (s.
4, kryptonimy). Dokument z
zasobu Studium Polski
Podziemnej w Londynie (SPP).
Kopia cyfrowa, przekazana przez
SPP, znajduje się w zasobie IPN.
Obraz dokumentu przygotowano
na potrzeby wyłącznie
niniejszego artykułu i nie może
być wykorzystywany poza nim**

**Zdrada - mortus z: INSTRUKCJA
OSOBISTA I TAJNA DLA
KOMENDANTA BAZY NR I (s. 5,
kryptonimy). Dokument z zasobu
Studium Polski Podziemnej w
Londynie (SPP). Kopia cyfrowa,
przekazana przez SPP, znajduje
się w zasobie IPN. Obraz
dokumentu przygotowano na
potrzeby wyłącznie niniejszego
artykułu i nie może być
wykorzystywany poza nim**

Tekst pochodzi z nr 12/2019 „Biuletynu IPN”

¹ Zob. *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. III: *kwiecień 1943 – lipiec 1944*, Londyn 1976, s. 201–208. Zob. także W. Grabowski, *Kryptonim Moc. Sekcja Spraw Zagranicznych Delegatury Rządu RP na Kraj*, Warszawa 2015.

² SPP, A.3.10.1.3, k. 139; *Cichociemni*, Warszawa 1988, s. 52; J. Tucholski, *Spadochroniarze*, Warszawa 1991, s. 224; K. Bieniecki, *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej*, Kraków 1994, s. 363.

³ A. Ogdien, *Through Hitler's Back Door. SOE Operations in Hungary, Slovakia, Romania and Bulgaria 1939–1945*, Barnsley 2010, s. 7, 42, 92.

⁴ SPP, t. 2.3.10.1.1, Sprawozdanie z kursu odprawowego odbytego w dniach od 28 XI do 22 XII 1942 r., k. 296.

⁵ L.A.B. Kliszewicz, *Baza w Budapeszcie*, Warszawa–Londyn 1998, s. 142, 162, 166. Zob. także H. Latkowska-Rudzińska, *Łączność zagraniczna Komendy Głównej Armii Krajowej 1939–1944. Odcinek „Południe”*, Lublin 1985, s. 46–47, 89, 129 – tu pseudonim „Hun” pozostaje nierozpoznany.

⁶ Ur. 26 XI 1912 r. w Budapeszcie, syn Jana i Marianny – zob. SPP, TP2/1129, akta osobowe.

⁷ SPP, A.3.4.2, Pismo kierownika Samodzielnego Referatu Odznaczeń do kierownika Komisji Likwidacyjnej Specjalnej Sztabu Głównego, [b.d.], k. 166.

COFNIJ SIĘ